



Sygn. akt I CSK 84/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa P. Polska S.A. z siedzibą w K.

przeciwko S. F.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 marca 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uwzględnił powództwo wierzyciela spółki z o.o. „J.” przeciwko pozwanemu członkowi jej zarządu, przyjmując że wystąpiły przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 298 § 1 k.h., a pozwany nie udowodnił istnienia okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność przewidzianych w art. 298 § 2 k.h.

Apelację pozwanego oddalił Sąd Apelacyjny, uznając orzeczenie Sądu I instancji za odpowiadające prawu, mimo stwierdzenia niedostatków jego uzasadnienia, braków istotnych ustaleń w sprawie oraz oparcia rozstrzygnięcia na niedostatecznie wnikliwej i nieprzydatnej, w zakresie wniosków końcowych, opinii biegłej sądowej A. C.

W ocenie Sądu odwoławczego materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wykazano wystąpienie przesłanek egzoneracyjnych z art. 298 § 2 k.h., a rozważyć należało to czy pozwany wykazał, że powód dysponujący wierzytelnością w kwocie 420.432 zł nie uzyskałby więcej w ramach postępowania upadłościowego niż rzeczywiście uzyskał w ramach przeprowadzonej przez pozwanego faktycznej likwidacji działalności spółki z o.o. „J”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelujący okoliczności tej nie wykazał.

Za niekwestionowane uznał ten Sąd to, że – poza należnościami podatkowymi i kosztami postępowania upadłościowego – nie było innych należności, które miałyby pierwszeństwo przed należnościami powoda, a z wyliczenia aktywów wynika, że pozostała znaczna nadwyżka środków którymi dysponowała Spółka, a które pozwoliłyby zaspokoić powoda w całości.

W ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie przedstawił wiarygodnych dowodów co do zasad spłacania należności na rzecz innych wierzycieli spółki, a zwłaszcza wykazania proporcji spłat w stosunku do istniejących wierzytelności, dla wykazania istnienia równych zasad zaspokajania wierzycieli. Wskazując na niezakwestionowaną skutecznie konstatację biegłej, że nie przedstawiono jej

dokumentów potwierdzających m.in. stan rozrachunków z kontrahentami, Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany nie uwolnił się od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h., a wystąpienie przesłanek odpowiedzialności określonych tym przepisem wykazał powód. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że nie zostało wykazane przez pozwanego, że mimo niezgłoszenia upadłości oraz nieszczęścia postępowania zapobiegawczego wierzyciel nie poniósł szkody. Bezpośrednio po tym Sąd Apelacyjny zarazem stwierdził, że nie podziela zarzutu, że wadliwie ustalono, iż pozwany wykazał istnienie przesłanki zwalniającej go od odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Uznana za niedostateczną ocenę dokonaną przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny uzupełnił własną oceną, także w zakresie braków opinii biegłej.

Pozwany oparł skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie następujących przepisów:

- art. 204 § 1 i art. 206 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 – Prawo upadłościowe przez nieuwzględnienie przez Sąd II instancji, że przepisy te nakazywały, by przy dokonywaniu spłat zachować zasadę, że wierzytelności należące do tej samej kategorii co wierzytelność strony powodowej musiałyby być zaspakajane stosunkowo, tzn. w jednakowym ułamku;
- art. 298 § 2 kodeksu handlowego w wyniku uwzględnienia powództwa, pomimo, że powód na skutek nie ogłoszenia upadłości spółki „J.” nie poniósł szkody, a przynajmniej mógł ponieść szkodę w znacznie mniejszej wysokości niż kwota zasądzona w tym procesie.

Nadto pozwany zarzucił naruszenie następujących przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 278 § 1 k.p.c. przez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym ani też nie uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku z zaleceniem dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego pomimo uznania za wadliwą opinii dotychczasowej biegłej i wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego;

- art. 316 § 1 k.p.c. przez pominięcie w dokonany przez Sąd II instancji rozliczeniu istnienia innych zobowiązań spółki „J.“ należących do tej samej kategorii (co wynika z dokumentów i opinii biegłej), które w razie ogłoszenia upadłości miałyby być spłacane proporcjonalnie ze zobowiązaniem spółki „Jastalex“ w stosunku do powoda oraz przez pominięcie strat poniesionych przez tę spółkę w 1993 r. w trakcie faktycznej likwidacji, a które wystąpiłyby także w postępowaniu upadłościowym.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwany akcentuje twierdzenie, że w postępowaniu upadłościowym zaspokajanie wierzytelności tej samej kategorii musiałyby następować stosunkowo czyli proporcjonalnie i dokonuje wyliczeń, z których wynika, że powód zostałby zaspokojony w mniejszym zakresie aniżeli kwota, którą faktycznie uzyskał od spółki będącej jego dłużnikiem.

Nawet w najbardziej niekorzystnym dla pozwanego i przez niego wskazanym wariantcie wyliczenia szkoda powoda wynosiłaby około 67.000 zł, a więc mniej aniżeli zasądzona na jego rzecz kwota. Zdaniem pozwanego porównanie wysokości możliwego do uzyskania zaspokojenia powoda w postępowaniu upadłościowym z faktycznie otrzymaną przez niego kwotą prowadzi do wniosku, że niemożliwym było pełne zaspokojenie należności strony powodowej.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, wskazując na przyczyny dla których w jego ocenie kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec oparcia jej, choć tylko po części, na uzasadnionych podstawach.

Zarzuty naruszenia przepisów procesowych, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, ponieważ sprowadzają się one do kwestionowania ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzut naruszenia pierwszego z wymienionych przepisów dotyczy

w istocie oceny dowodu z opinii biegłego. Natomiast przedmiotem zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. jest pominięcie ustalenia wskazanych w skardze kasacyjnej faktów, a mianowicie istnienia innych zobowiązań spółki „J.” należących do tej samej kategorii co zobowiązanie tej spółki wobec strony powodowej i pominięcia ich w rozliczeniu, oraz pominięcie faktu poniesienia przez spółkę „J.” strat w 1993 r.

Bezskuteczność powyższych zarzutów skargi kasacyjnej wynika z woli ustawodawcy, który w art. 398³ § 3 k.p.c. jednoznacznie przesądził o tym, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów.

W tym stanie rzeczy podstawą dla oceny przez Sąd Najwyższy przedstawionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego mógł być tylko ustalony stan faktyczny, który stanowił podstawę orzekania dla Sądu drugiej instancji. Wobec powyższego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenie, że spółka „J.” zaspokajała także innych niż powód swoich wierzycieli, posiadających wierzytelności tej samej kategorii wymagało dokonania prawnej oceny czy zaspokajanie tych wierzytelności odbywało się stosunkowo do wysokości każdej z nich. Brak takiej niezbędnej oceny uniemożliwił prawidłowe przesądzenie o tym, czy pomimo niezgłoszenia upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Pominięcie dokonania takiej prawnej oceny, a więc wymagającej dla jej poprawności uwzględnienia przesłanek wynikających z art. 206 prawa upadłościowego z 1934 r., świadczy o naruszeniu tego przepisu wskutek braku jego niezbędnego zastosowania przy badaniu przez Sąd odwoławczy wystąpienia ostatniej z przesłanek egzoneracyjnych spośród określonych w art. 298 § 2 k.h. Tymczasem okoliczność ta jest niesłychanie istotna dla rozstrzygnięcia sprawy i powinna być przedmiotem badania oraz oceny Sądu, której Sądy obu instancji nie dokonały. O nie poniesieniu przez wierzyciela szkody powinien bowiem świadczyć ustalony na datę właściwą do zgłoszenia upadłości stan majątkowy spółki „J.” jako nie pozwalający na zaspokojenie powoda, ale ustalony zarazem z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 204 i art. 206 prawa upadłościowego (wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., sygn. akt. IV CK 61/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 października 2000 r., sygn. akt III CKN 252/00, niepubl.). W orzecznictwie i w

piśmiennictwie wyraźnie akcentuje się potrzebę daleko posuniętej indywidualizacji każdego wypadku przez wskazanie, że brak szkody powinien być rozważany w stosunku do każdego wierzyciela oddzielnie i to z uwzględnieniem art. 204 i art. 206 prawa upadłościowego, regulujących kolejność i sposób zaspokajania należności z masy upadłości (wyrok SN z dnia 20 maja 2003 r., sygn. akt III CKN 1281/00, niepubl; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1999 r., sygn. akt II CKN 630/98, niepubl). Taka wykładnia art. 298 § 2 in fine k.h., a obecnie art. 299 § 2 in fine k.s.h., nie sprzeciwia się potrzebie dokonywania wykładni przepisów paragrafów pierwszych obu wymienionych artykułów z uwzględnieniem funkcji ochronnej praw wierzycieli (wyrok SN z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181).

Z kolei zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 298 § 2 k.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie należało dlatego uznać za uzasadniony, że wobec braku stanowczych i jednoznacznych ustaleń faktycznych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co najmniej przedwczesnym było uznanie przez Sąd drugiej instancji, że brak jest podstaw do zastosowania tego przepisu. W końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny najpierw stwierdził, że nie zostało wykazane, iż pomimo niezgłoszenia upadłości wierzyciel nie poniósł szkody, a zarazem w bezpośrednio następnym akapicie uzasadnienia uznał ostatecznie, że nie podziela zarzutu, iż wadliwie ustalono, że pozwany wykazał istnienie przesłanki zwalniającej go od odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Oba powyżej wskazane stanowiska dowodzą istnienia wewnętrznej sprzeczności dokonanych ustaleń w odniesieniu do wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej, a brak stanowczego i jednoznacznego ustalenia w tym przedmiocie wyłączył możliwość dokonania poprawnej oceny przez Sąd odwoławczy w przedmiocie braku podstaw do zastosowania art. 298 § 2 in fine k.h.

Natomiast wbrew stanowisku skarżącego o wyłączeniu jego odpowiedzialności nie mogłaby przesądzać okoliczność, że powód poniósł szkodę w znaczenie mniejszej wysokości, aniżeli kwota dotychczas zasądzona w tym procesie. Przepis art. 298 § 2 in fine k.h. wyłączał bowiem odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. w razie nie poniesienia przez wierzyciela szkody, a więc abstrahował od potrzeby oceny jakichkolwiek relacji między wielkością wierzytelności a wysokością szkody poniesionej przez wierzyciela spółki z o.o.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.